

# Księga Daniela - numer sześćdziesiąt pięć

*Prorocze odstąpienie: Zrozumienie rozczarowania z 18 lipca 2020 r. i rozwijającego się przesłania wołania o północy w czasach ostatecznych*

Jeff Pippenger  
2024-01-29

18 lipca 2020 roku dla Bożego ruchu reformacyjnego dni ostatecznych nadeszło pierwsze rozczarowanie. Wyznaczyło to kamień milowy w historii trzeciego Biada, czyli historii późnego deszczu, a także historii pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Ta historia była przedstawiana przez każdy ruch reformacyjny świętej historii; bardziej szczegółowo została ukazana w historii ruchu millerowskiego i zilustrowana przypowieścią o dziesięciu pannach; przedstawia też proroczą historię, którą wskazał każdy prorok.

18 lipca 2020 roku stanowi pierwsze rozczarowanie ruchu i jako takie wyznacza nadejście czasu zwłoki w przypowieści o dziesięciu pannach oraz w Księdze Habakuka. W historii millerystów te same dowody, które doprowadziły do ich błędnego ogłoszenia, uznano za wskazujące właściwą datę. Czas zwłoki z przypowieści o dziesięciu pannach został wówczas uznany za prawdę na obecny czas i ten czas zwłoki był tym samym czasem zwłoki, o którym mowa w drugim rozdziale Księgi Habakuka. Przypowieść o dziesięciu pannach powtarza się co do litery, a ta rzeczywistość wskazuje, że tylko ci, którzy doświadczyli rozczarowania, są kandydatami na mądre lub głupie panny.

Większa część laodycejskiego adwentyzmu została poddana próbie przez nadejście trzeciego Biada 11 września 2001 r., a gdy minęła niespełniona przepowiednia z 18 lipca 2020 r., laodycejski adwentyzm pozostał w tyle, dryfując bez celu z powrotem w stronę Rzymu, podobnie jak protestanci w historii milleryzmu.

Nie tylko Millerowcy zidentyfikowali czas zwłoki jako wypełnienie przypowieści o dziesięciu pannach, ale dostrzegli również, że u Habakuka nakaz czekania na widzenie, choć się odwlekało, był tym samym proroczym drogowskazem. Habakuk następnie potwierdza, że widzenie, które zostało błędnie przedstawione i które wywołało pierwsze rozczarowanie, było widzeniem, które miało „przemówić” na końcu.

Albowiem widzenie jest jeszcze na czas wyznaczony, lecz u kresu przemówi i nie skłamię;  
choćby się odwlekało, czekaj na nie, bo z pewnością przyjdzie, nie opóźni się. Habakuk 2:3.

Orędzie, które spowodowało pierwsze rozczarowanie, było tym samym orędziem, które miano uznać za wypełnione w niedalekiej przyszłości, lecz wciąż opierało się ono na wcześniejszej prorockiej argumentacji, wykorzystanej w pierwszym błędnym ogłoszeniu.

W historii ruchu millerowskiego najpierw poddano próbie dawny lud przymierza, a następnie lud nowego przymierza. Próba dla protestantów rozpoczęła się, gdy 11 sierpnia 1840 roku zstąpił pierwszy anioł z Objawienia 10, będący zarazem pierwszym aniołem z Objawienia 14. Ich próba

zakończyła się pierwszym rozczarowaniem oraz nadejściem drugiego anioła z Objawienia 14.

W historii millerytów próba rozpoczęła się wraz z nadejściem drugiego anioła podczas pierwszego rozczarowania i zakończyła się wraz z nadejściem Wołania o północy, które Siostra White przedstawia jako mnóstwo aniołów dołączających do drugiego anioła. Pod wpływem Ducha Świętego milleryci, którzy rozpoznali i przyjęli poselstwo Wołania o północy, zostali wówczas oddzieleni od tych, którzy nie rozpoznali poselstwa, które rozbrzmiewało wszędzie wokół nich. 22 października 1844 roku nadszedł trzeci anioł i widzenie, które zwlekało, przemówiło.

W historii pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy najpierw został poddany próbie lud starego przymierza, a następnie lud nowego przymierza. Próba dla adwentyzmu laodycejskiego rozpoczęła się, gdy pierwszy głos anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia i trzeci anioł z czternastego rozdziału Objawienia (gdyż jest to ten sam anioł) zstąpił 11 września 2001 roku. Ich próba zakończyła się rozczarowaniem z dnia 18 lipca 2020 roku.

W ruchu trzeciego anioła próba dla stu czterdziestu czterech tysięcy rozpoczęła się wraz z nadejściem pierwszego rozczarowania i zakończyła się wraz z nadejściem poselstwa Wołania o Północy. Mocą Ducha Świętego ci, którzy teraz rozpoznają i przyjmują poselstwo Wołania o Północy, zostają wówczas oddzieleni od głupich i niegodziwych, którzy nie rozpoznali wielorakiego poselstwa, które teraz zewsząd na nich spada.

W obliczu rychło nadchodzącego prawa niedzielnego przemawia drugi "głos" anioła z osiemnastego rozdziału Apokalipsy, który jest też widzeniem, które "zwlekało" z przemówieniem. Reprezentuje on również poselstwo trzeciego anioła, które "narasta" do głośnego okrzyku.

Wołanie o Północy ukazane jest w postaci wielu aniołów, którzy dołączają do poprzedniego anioła. Poselstwo Wołania o Północy ma kilka elementów, które współtworzą całość, a aniołowie są symbolami poselstw. W historii millerytów pionierem uznawanym za tego, który przeprowadził w zebraniu w całość poselstwa prawdziwego Wołania o Północy, był Samuel S. Snow. W tamtej historii dobrze udokumentowano, że zrozumienie przez Snowa poselstwa Wołania o Północy rozwijało się z czasem.

Ta historia powtarza się co do joty, a poselstwo ostatecznego Wołania o północy publicznie rozwija się od końca lipca 2023 roku. To nie jest po prostu poselstwo islamu, lecz obejmuje także poselstwo zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Obejmuje ono objawienie, że dwa rogi bestii z ziemi oba przechodzą "śmierć i zmartwychwstanie", równoległe do obrazu bestii, który w tej samej historii wypełnia proroczą zagadkę, że "ósmym jest z siedmiu". Obejmuje ono objawienia związane z "ukrytą historią" Siedmiu Gromów i wypełnia proroczą zagadkę o "kamieniu", który został odrzucony, a stał się "kamieniem węgielnym", gdy "siedem razy" z Księgi Kapłańskiej dwudziestej szóstej okazuje się nicią, która splata wszystkie prawdy historii Millera z prawdami odpieczętowanymi w czasie końca w 1989 roku. Psalmista ujmuje to tak:

Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. To jest dzieło Pana; jest to przedziwne w naszych oczach. To jest dzień, który Pan uczynił; weselmy się i radujmy się w nim. Psalm 118:22-24.

Ów „kamień”, który był pierwszym „klejnotem”, jaki odkrył William Miller (a klejnoty to kamienie), to „dzień, który Pan uczynił”. Wykazano w poprzednich artykułach, że struktura i brzmienie przykazania o szabacie są identyczne ze strukturą świętego cyklu siódemek, przedstawionego w Księdze Kapłańskiej, w rozdziale dwudziestym piątym. Odpoczynek siódmego dnia był obrazem odpoczynku ziemi w siódmym roku, a gdy te dwa przykazania rozpatruje się w ten sposób, stanowią świadectwo, że dzień w prorocztwie biblijnym oznacza rok.

Pokazują też, że rozumienie, które Miller głosił odnośnie Bożego gniewu „siedem razy” w Księdze Kapłańskiej 26, jest przedstawione jako „dzień”, gdyż Pan ustanowił święty cykl siedmiu lat tak pewnie, jak stworzył niebo i ziemię w sześć dni, a siódmego odpoczął.

Kiedy Jezus zakończył przypowieść o winnicy, zadał pytanie faryzeuszom.

Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni z tymi dzierżawcami? Rzekli mu: Srogo wytraci tych złych ludzi i odda winnicę innym dzierżawcom, którzy będą mu oddawać plon w swoim czasie. Jezus rzekł do nich: Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: „Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym; od Pana się to stało i jest cudem w naszych oczach”? Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który przynosi jego owoce. A każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się; a na kogo on spadnie, zetrze go na proch. A gdy arcykapłani i faryzeusze usłyszeli jego przypowieści, poznali, że mówił o nich. Mateusz 21:40-45.

Przypowieść o winnicy to przypowieść o dawnym ludzie wybranym, który został odsunięty, oraz o królestwie przekazanym nowemu ludowi wybranemu. „Kamień”, który — według Jezusa — został odrzucony, jest „kamieniem”, który albo zbawia, albo niszczy, w zależności od tego, jak zostanie przyjęty. „Kamień” musi być prawdą biblijną w kontekście użytym przez Jezusa, ponieważ ma zdolność wydawania sprawiedliwego owocu, a sprawiedliwość Chrystusa kształtuje się w mężczyznach i kobietach tylko wtedy, gdy przyjmują Jego Słowo prawdy.

Uświęć ich w prawdzie twojej: słowo twoje jest prawdą. Jana 17:17.

„Kamień” jest nauką, którą albo się przyjmuje, albo odrzuca, a Jezus jest Słowem, a w Dziejach Apostolskich Piotr utożsamia „kamień” z Chrystusem.

Niech będzie wam wszystkim wiadomo, i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa z Nazaretu, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wskrzesił z martwych, dzięki niemu ten człowiek stoi tu przed wami zdrowy. To jest ten kamień, który wy, budujący, odrzuciliście, a który stał się kamieniem węgielnym. I nie ma w nikim innym zbawienia; nie ma bowiem pod niebem żadnego innego imienia danego ludziom, przez które musimy być zbawieni. Dzieje Apostolskie 4:10-12.

A potem w Pierwszym Liście Piotra posuwa symbolikę „kamienia” jeszcze dalej, ale utrzymuje ją w tym samym kontekście odejścia dawnego ludu przymierza i wyboru nowego ludu wybranego, który, jak stwierdza, „niegdyś nie był ludem, lecz teraz jest ludem Bożym; nie dostąpił miłosierdzia, lecz teraz dostąpił miłosierdzia”.

Zbliżając się do niego, do kamienia żywego, wprawdzie odrzuconego przez ludzi, lecz u Boga wybranego i drogiego, wy również, jako żywe kamienie, jesteście budowani w dom duchowy, w święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. Dlatego też w Piśmie jest powiedziane: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogiego; a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Dla was więc, którzy wierzycie, jest on cenny; dla nieposłusznych zaś: kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym, kamieniem obrazy i skałą zgorszenia — dla tych, którzy potykają się o słowo, będąc nieposłuszni; do tego też zostali przeznaczeni. 1 List Piotra 2:4-8.

Piotr mówi o dawnym narodzie wybranym: "Dla nieposłusznych kamień, który odrzucili budujący, ten stał się głowicą węgla, a także kamieniem potknięcia i skałą zgorszenia — dla tych, którzy potykają się o słowo, będąc nieposłuszni; na to też zostali przeznaczeni."

Każda święta ilustracja fundamentu przedstawia Jezusa.

Nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. 1 Koryntian 3:11.

Fundament, który zbudowali millerycy, był Skałą Wieków (Kamieniem).

„Nadeszło ostrzeżenie: Nie wolno dopuścić do niczego, co zachwieje fundamentem wiary, na którym budujemy od chwili, gdy poselstwo nadeszło w latach 1842, 1843 i 1844. Byłam w tym poselstwie i odtąd stoję przed światem, wierna światłu, które Bóg nam dał. Nie zamierzamy schodzić z platformy, na której nasze stopy zostały postawione, gdy dzień po dniu szukaliśmy Pana w gorliwej modlitwie, prosząc o światło. Czy myślicie, że mogłabym porzucić światło, które Bóg mi dał? Ma być jak Skała Wieków. Od chwili, gdy mi je dano, prowadzi mnie.”  
Review and Herald, 14 kwietnia 1903.

Pierwszym klejnotem, który Miller odkrył i który stał się częścią milleryckiego fundamentu, który jest jak Opoka Wieków, było „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej, rozdział dwudziesty szósty, a „siedem razy” było pierwszą prawdą fundamentalną, którą odłożyli na bok ci milleryccy pionierzy, którzy dopiero co zbudowali millerycki fundament. To budowniczości mieli odrzucić kamień fundamentu. Ten „kamień”, który symbolizuje Chrystusa, jest także dniem, który Pan uczynił, gdyż uczynił siódmy dzień dniem odpoczynku, a siódmy rok rokiem, w którym ziemia odpoczywa. W 1863 roku kamień fundamentu został odrzucony, ale ma stać się „kamieniem węgielnym” i „kamieniem obrazy” dla nieposłusznych.

Poselstwo islamu związane z trzecim biada jest tematem ruchu reformy stu czterdziestu czterech tysięcy, a próba rozpoczęła się, gdy zstąpił anioł z osiemnastego rozdziału Objawienia, kiedy 11 września 2001 roku runęły wielkie budynki Nowego Jorku. Adwentyzm milczał w sprawie proroczego rozpoznania, że 11 września 2001 roku oznaczał nadejście "dnia wschodniego wiatru". 18 lipca 2020 roku zostali pozostawieni w tyle, gdy dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Objawienia zostali zabici na ulicach tego wielkiego miasta. Próba adwentyzmu dobiegła końca, a próba dla tych, którzy deklarowali, że rozpoznali poselstwo islamu, była w toku.

Po tym, jak aż do końca lipca 2023 roku martwe, wyschłe kości leżały na ulicach, zostały następnie ożywione przez pierwsze poselstwo Ezechiela. Drugie poselstwo Ezechiela to poselstwo czterech wiatrów islamu trzeciego Biada, reprezentujące stopniowe odpieczętowanie poselstwa Wołania o północy, które jest widzeniem, które zwlekało, i tematem całego okresu tego ruchu. Wówczas zostały odpieczętowane rozmaite prawdy, gdyż poselstwo Wołania o północy stanowi wieloaspektowe poselstwo. Pierwszą prawdą, z którą zetknęły się martwe, wyschłe kości, była pierwsza prawda odrzucona przez adwentyzm laodycejski, i reprezentuje ona prawdę, która wyznacza przejście Laodycei ku Filadelfii.

Prawda jest poselstwem pieczętującym i dlatego musi zakorzenić się w nas zarówno intelektualnie, jak i duchowo. Nie wystarczy rozpoznać, że okres, w którym dwaj świadkowie leżeli martwi na ulicy, jest symbolem rozproszenia „siedmiu czasów”; wymaga to także przyjęcia prawdy w doświadczeniu.

Klejnoty Millera, które reprezentują prawdy odpieczętowane w czasie końca w 1798 roku, stają się sprawdzianem dla panien ostatnich dni. Doświadczenie „duchowego” ugruntowania w prawdzie jest przedstawione przez pierwszy klejnot Millera, a „intelektualne” ugruntowanie w prawdzie jest reprezentowane przez poselstwo islamu trzeciego „biada”. Wezwanie do pokuty i wyznania, przedstawione przez „siedem razy”, wskazuje na dzieło wykonywane we współdziałaniu z Chrystusem w Miejscu Najświętszym i jest reprezentowane przez wizję „mareh”.

"Intelektualne" zrozumienie islamu związanego z trzecim "biada" jest przedstawione przez widzenie "chazon" i jedno i drugie jest wymagane dla tych, którzy zostaną zapieczętowani. W 1863 roku adwentyzm laodycejski wybrał odbudowę Jerycha i porzucił swoje dzieło odnowy Jerozolimy. Jerycho jest symbolem zamożności, co znajduje odzwierciedlenie także w laodycejskiej ślepcie.

„Jedna z najsilniejszych twierdz w kraju — wielkie i bogate miasto Jerycho — znajdowała się tuż przed nimi, niedaleko ich obozu w Gilgal. Na skraju żyznej równiny, obfitującej w bogate i różnorodne plony strefy tropikalnej, jego pałace i świątynie były siedliskiem luksusu i występku; to wyniosłe miasto, osłonięte swymi potężnymi umocnieniami, rzucało wyzwanie Bogu Izraela. Jerycho było jednym z głównych ośrodków bałwochwalstwa, szczególnie poświęconym Asztarte, bogini księżyca. Tu skupiało się wszystko, co najpodlejsze i najbardziej poniżające w religii Kananejczyków. Lud Izraela, w którego pamięci wciąż były świeże straszliwe skutki ich grzechu w Bet-Peor, mógł patrzeć na to pogańskie miasto jedynie z odrazą i przerażeniem.” Patriarchowie i prorocy, 487.

„Siedem razy” to był ów „kamień”, który budowniczowie odrzucili w 1863 roku, gdy odbudowywali Jerycho; w dniach ostatecznych miał on stać się prawdą (klejnotem), która staje się „głowicą węgla”, gdyż to ta prawda splata początek adwentyzmu w ruchu millerytów z końcem adwentyzmu w ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy. Ten klejnot, którym jest „siedem razy”, jest także „dniem, który uczynił Pan”, i jest nim sam Chrystus, gdyż On jest Słowem i On jest „Prawdą”. Temat islamu jest motywem, który przynosi oczyszczenie zarówno dawnego, jak i nowego ludu wybranego, a to podwójne oczyszczenie rozpoczęło się 11 września 2001 roku, który był „dniem wschodniego wiatru”. Tego dnia strażnicy mieli śpiewać tę samą pieśń, którą śpiewał

Chrystus, gdy głosił przypowieść o winnicy. Sto czterdzieści cztery tysiące śpiewają pieśń Mojżesza („siedem razy”) i pieśń Baranka.

I ujrzałem jakby morze szklane, zmieszane z ogniem; i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem, nad jego obrazem, nad jego znamięm i nad liczbą jego imienia, stojących na morzu szklanym, mających harfy Boże. I śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Boga, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i przedziwne są Twoje dzieła, Panie Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są Twoje drogi, Królu świętych. Objawienie 15:2, 3.

„Baranek” to Chrystus, który został zabity, i to w środku okresu dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu dni, tym samym splatając ze sobą ofiarę Jego życia i krwi (gdzie potwierdził przymierze) z Mojżeszowym „sporem o Jego przymierze” w Księdze Kapłańskiej 26. Pieśń Mojżesza i Baranka jest pieśnią chazon historii proroczej oraz pieśnią mareh Jego „ukazania się”. Jest to pieśń intelektualnego i duchowego zrozumienia, reprezentowanego przez dwa widzenia z ósmego rozdziału Księgi Daniela. Jest to pieśń ludu przymierza, który jest osądzany i pomijany, podczas gdy wybierany jest nowy lud wybrany. Proces wyboru, a więc i pieśń, rozpoczął się 11 września 2001 roku.

Sprawi, że potomkowie Jakuba zapuszczą korzenie; Izrael zakwitnie i puści pąki, i napełni oblicze świata owocem. Czyż poraził go tak, jak poraził tych, którzy go porazili? Albo czy został zabity według rzezi tych, których on zabił? W miarę, gdy wypuszcza pędy, będziesz z nim rozprawiał; on powstrzymuje swój srogi wiatr w dniu wschodniego wiatru. Przez to więc będzie zgładzona nieprawość Jakuba; a to jest cały owoc: usunąć jego grzech; gdy uczyni wszystkie kamienie ołtarza jak kamienie wapienne rozbite na kawałki, gaje i posągi nie ostoją się. Jednak miasto obwarowane będzie spustoszone, a siedziba opuszczona, i pozostawiona jak pustkowie; tam cielę będzie się paść i tam się położy, i pożre jego gałęzie. Gdy jego konary uschną, zostaną odłamane; kobiety przyjdą i spalą je; albowiem jest to lud bez rozumu; dlatego ten, który ich uczynił, nie zmiłuje się nad nimi, a ten, który ich ukształtował, nie okaże im łaski. I stanie się w owym dniu, że Pan wymłóci od koryta Rzeki aż do potoku Egiptu, a wy, dzieci Izraela, będziecie zbierani jeden po jednym. I stanie się w owym dniu, że zadmą w wielką trąbę, i przyjdą ci, którzy byli bliscy zagłady w ziemi Asyrii, oraz wygnani w ziemi Egiptu, i będą oddawać cześć Panu na świętej górze w Jerozolimie. Izajasz 27:6–13.

Prawidłowo zrozumiane, te wersety wyznaczają okres od 11 września 2001 roku aż po wkrótce nadchodzące prawo niedzielne. Werset szósty obejmuje całą tę historię, wskazując początek rośliny, która zapuszcza korzenie, potem zakwita i wypuszcza pąki, a ostatecznie napełnia ziemię owocem. Owoce, który napełnia ziemię, czyni to podczas „godziny”, czyli kryzysu prawa niedzielnego. Gdy Chrystus zbiera wówczas swój owoc do swego spichlerza, jednocześnie sprowadza sąd na Babilon. Sąd, który ma miejsce w czasie, gdy ziemia jest napełniona owocem, przedstawia werset siódmy, gdy padają dwa pytania: „Czy poraził go tak, jak poraził tych, którzy go porazili? Albo czy został zabity rzezią na wzór rzezi tych, których on zabił?”

Następnie w wersecie ósmym zraszanie przez późny deszcz jest oznaczone wyrażeniem „W miarę”. To deszcz sprawia, że rośliny wypuszczają pędy, a gdy zaznacza się początek późnego deszczu, jest on oznaczony jako zaczynający się „w miarę, gdy wypuszcza pędy”. Gdy późny

deszcz się zaczyna, jest wylewany „w miarę”, gdyż nie jest wylewany bez miary, jeśli żniwo jest mieszaniną tego, co prawdziwe, i tego, co fałszywe.

"Każda prawdziwie nawrócona dusza będzie gorąco pragnęła wyprowadzać innych z ciemności błędu do przedziwnego światła sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. To wielkie wylanie Ducha Bożego, które rozświetla całą ziemię Jego chwałą, nie przyjdzie, dopóki nie będziemy mieli oświeconego ludu, który z doświadczenia wie, co znaczy być współpracownikami Boga. Gdy będziemy mieć całkowite, z całego serca oddanie służbie Chrystusowi, Bóg potwierdzi to przez wylanie swego Ducha bez miary; lecz tak się nie stanie, dopóki największa część Kościoła nie będzie współpracować z Bogiem. Bóg nie może wylewać swego Ducha, gdy egoizm i pobłażanie sobie są tak jawne; gdy panuje duch, który, ujęty w słowa, wyraziłby odpowiedź Kaina: 'Czy jestem stróżem mojego brata?' Jeśli prawda na ten czas, jeśli znaki, które gęstnieją ze wszystkich stron i świadczą, że koniec wszystkiego jest bliski, nie wystarczą, by poruszyć uspioną energię tych, którzy utrzymują, że znają prawdę, wówczas ogarnie te dusze ciemność proporcjonalna do światła, które świeciło. Nie ma nawet pozoru wymówki dla ich obojętności, którą mogliby przedstawić Bogu w wielkim dniu ostatecznego rozrachunku. Nie będzie powodu, który można by przedłożyć, dlaczego nie żyli, nie chodzili i nie pracowali w świetle świętej prawdy słowa Bożego, i tym samym nie objawiali światu pogrążonemu w grzechu, poprzez swoje postępowanie, współczucie i zapal, że mocy i realności Ewangelii nie da się podważyć." Review and Herald, 21 lipca 1896.

Siostra White uznaje ten fragment za moment, w którym zstępuje anioł z Apokalipsy, bo mówi: "wielkie wylanie Ducha Bożego, które rozświetla całą ziemię Jego chwałą." W innym fragmencie, który często cytowaliśmy w tych artykułach, stwierdziła, że gdy "wielkie budynki Nowego Jorku" "zostaną zburzone", "Apokalipsa, rozdział osiemnasty, wersety od pierwszego do trzeciego, zostaną wypełnione."

Będziemy kontynuować te rozważania w następnym artykule.

Teraz zaśpiewam mojemu umiłowanemu pieśń mego umiłowanego o jego winnicy. Mój umiłowany ma winnicę na bardzo urodzajnym wzgórzu; ogroził ją, usunął z niej kamienie, zasadził w niej najszlachetniejszą winorośl, zbudował pośrodku niej wieżę i sporządził w niej także tłocznię; oczekiwał, że wyda winogrona, a ona wydała dzikie winogrona. A teraz, mieszkańcy Jerozolimy i mężowie Judy, proszę, osądźcie między mną a moją winnicą. Cóż jeszcze można było uczynić dla mojej winnicy, czego bym w niej nie uczynił? Dlaczego więc, gdy oczekiwałem, że wyda winogrona, wydała dzikie winogrona? A teraz posłuchajcie: powiem wam, co uczynię z moją winnicą: usunę jej ogrodzenie i zostanie oddana na pastwę; zburzę jej mur, a będzie deptana. Spustoszę ją: nie będzie przycinana ani okopywana; lecz wyrosną w niej ciernie i osty. Rozkażę również obłokom, aby nie zsyłały na nią deszczu. Albowiem winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a mężowie Judy jego rozkoszną latoroślą; oczekiwał sądu, a oto ucisk; sprawiedliwości, a oto krzyk. Izajasz 5:1-7.